

Nasyć mnie złudzeniami znów
Powiedz, że jak nikt mnie kochasz.
Tak, jak ja trzeba martwym być
Nie czuć nic, gdy jej ust dotykasz.

Ile mogę znieść, tłumiąc przykrość
Wciąż udając, że tylko gram...

Dziś świat otępiały
Karmić chce nas złem
Nikt z nas doskonały nie jest
Szkoda Twych łez.

Daj mi czas, zebrać siły chcę
Naucz jak bez twych rąk zasypiać
Jeśli zdołam Cię raz zatrzymać
Wiem, że nikt nie rozdzieli nas.

Dziś świat otępiały
Karmić chce nas złem
Nikt z nas doskonały nie jest
Szkoda Twych łez.
Mów mi, że zostaniesz
Pomóż przetrwać dzień
Gdy świat otępiały
Zechce znów zranić mnie.

Nagle budzi się we mnie miłość
Czuję w sobie jej gorzki smak
Każdy nowy dzień koi przeszłość
Gdy przed sobą mam Twoją twarz.

Dziś świat otępiały
Karmić chce nas złem
Nikt z nas doskonały nie jest
Szkoda twych łez.
Mów mi, że zostaniesz, pomóż przetrwać dzień,
Gdy świat otępiały zechce znów zranić mnie.

Jeszcze przyjdzie czas
Obok Ciebie ja będę
Nauczona jak
Już nie ranić Cię więcej